Nr 28. **Kraków, sobota 10 lipca 1909.** **Rocznik V.**

Prenumerata „Postępu“ wynosi:
w Austryi: rocznie . kor. 5·—
„ półrocznie „ 2·50
„ kwartalnie „ 1·25
Za granicą:
w Niemczech: rocznie. kor. 6·—
w innych państw.: rocz. „ 7·50
Numer pojedyńczy kosztuje 10 h.
Reklamacye otwarte sa wolne od opłaty pocztowej
Prenumeratę oraz wszelka korespondencye nadsyłać należy pod adresem:

Redakcya i Administracya „Postępu“:
Kraków,
ul. św. Krzyża l. 7, parter.

POSTĘP

chrześcijańsko-socyalne pismo tygodniowe.

Wychodzi co sobotę.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. Stefan Rogalski w biurze, Administracyi „Postępu“ od godz. 10—11 prrzed poł.

Cena ogłoszeń:

Zwyczajne ogłoszenia za wiersz szpaltowy drobnym drukiem albo jego miejsce 20 h. Wiadomości prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w „Nadesłanem“ za jeden wiersz drobnym drukiem 30 h.—Ogłoszenia na innych miejscach lub ogłoszenia całoroczne podług osobnej umowy.

Redakcja rękopisów nie zwraca Nieopłaconych listów nie przyjmuje. Bezimiennych wiad omości nie uwzględnia.
Zmiana adresu 20 halerzy.

Czytelnicy! Rozszerzajcie „Postęp“ i żądajcie go w restauracyach, gospodach i na kolejach!

Żydom się zaprzedali.

Nowy znowu stał się skandal, nowe widmo niebezpieczeństwa zaglądnęło wyraźniej nam w oczy. Tym razem miejscem ohydnego wypadku jest stolica kraju ... Lwów. Można go streścić w słowach: żydom się zaprzedajemy. Ten smutny objaw naszych opłakanych stosunków, to zdradzieckie nastawanie na nasz byt ze strony przebiegłego i bezdennie zachłannego żydostwa chcą zagłuszyć różnego pokroju kierunki i stronnictwa — tak zwane „narodowe“, chcą stępić i przygłuszyć zupełnie głos sumienia narodowego wobec niebezpieczeństwa, jakie nam zagraża coraz bardziej ze strony żydów — ale nadaremnie. Coraz to głośniej wypadki dnia, z każdym dniem wzrastający wpływ żydów w kraju, na każdem niemal polu życia naszego gospodarczego i narodowego mówią co innego, przestrzegając nas przed zagładą niechybną, jeżeli się nie ockniemy i nie zabierzemy na prawdę do walki ze żydami w obronie naszego życia i bytu.

I takim piorunującym głosem, nawołującym do tego boju z żydostwem jest najnowszy fakt, jaki w przeszłym tygodniu miał miejsce we Lwowie. W stolicy kraju przyszli żydzi do takiego już znaczenia, że katolicka Rada miejska, w której na 98 radnych zasiada tylko 19 żydów, wybrała głosami katolickimi wiceprezydentem miasta Lwowa żyda.

Trzy razy odbywało się głosowanie, aż za trzecim razem przeważyli szalę na korzyść żyda narodowi demokraci, czyli wszechpolscy radni, z których na 8 obecnych pięciu wyszło ze sali podczas głosowania, aby nie głosować przeciw żydowi, trzech zaś głosowało za żydem Drem Aszkenazem, którego większością głosów wybrano wiceprezydentem stolicy kraju — miasta Lwowa. I podziękować mamy jedynie narodowym demokratom, że do tej zaszczytnej godności, do której honor nasz polski przenigdy nie powinien dopuszczać żyda, powołali właśnie ci, którzy mienią się wybranymi stróżami naszej narodowej, polskiej godności.

Przy pierwszem głosowaniu przeciwnik żyda otrzymał 35 głosów, a Dr. Aszkenaze 42 głosy. Dziewięć kartek pustych oddali narodowi demokraci. Przy drugiem głosowaniu żyd otrzymał znowu tę samą liczbę głosów, a narodowi demokraci oddali 8 kartek pustych. Przy trzeciem zaś głosowaniu sprzedali wszechpolacy godność wiceprezydenta, bo taką przedtem jeszcze zawarli z żydami ugodę i jedni z nich ratowali się ucieczką, a drudzy rzucili głosy na żyda. I Lwów dzięki wszechpolskim szacherkom w Radzie miejskiej podzielił się swą autonomiczną władzą z żydowstwem, które swego dopięło celu.

Znamienny to fakt, groźny to objaw naszego kraju, jak żydzi krok za krokiem idą naprzód i zdobywają wszystkie naczelne posterunki w narodzie, by stać się jego przodownikami, ujarzmić nas na każdym kroku i bez rządu, bez państwa, bez prawa i władzy podbić nasz kraj i uczynić się w nim jego wyłącznymi władcami.

Zagarniają, zdobywają nasze stolice. W Krakowie już od paru lat zdobył żyd Sare godność wiceprezydenta miasta. Po Krakowie przyszła kolej na Lwów. I ten również nie zdołał oprzeć się żydowskiemu naporowi, ale dzięki sprzedawczykom i zdrajcom, którzy pod płaszczykiem hałaśliwego patryotyzmu wnieśli przekupstwo i zdradę w życie publiczne, zdobyli żydzi to, co chcieli.

A wiedzieć należy, że zdobycie tej godności we Lwowie, to nie jest to samo, co zdobycie burmistrzostwa w jakiemkolwiek innem mieście. Bo Lwów będąc centralną stolicą wszystkich krajowych władz, musi do nich zaliczać tem samem i Radę miejską, która ma swem wyjątkowem stanowiskiem zapewniony wpływ i na cały kraj. A więc żyd zasiadający we lwowskiej Radzie miejskiej i piastujący godność jej wiceprezydenta, ma zarazem wpływ na politykę i gospodarkę całego kraju.

Zdawało się może niektórym, że wszechpolacy nie pójdą na usługi żydów i bronić będą kraju przed ich zalewem. Kto był tego zdania, niech się teraz przekona, że był w grubym błędzie. Podobnie jak drapieżni hakatyści niemieccy w żydach wiernych mają przyjaciół, taką podobnie idzie drogą i nasza wszechpolska demokracya i jest nieodłącznym przyjacielem żydów.

Dlatego to polskie stronnictwo chrześcijańsko-socyalne wobec takiej zdrady narodowej ze strony różnych stronnictw na rzecz żydów występuje na widownię publiczną, w poprzek interesów tych stronnictw politycznych, które razem ze żydami uprawiają szacherki polityczne na szkodę narodu — dlatego to staje się ono taką ostrą kością w gardle u tych wszystkich, którzy zaprzedają się żydom, niby w obronie naszego kraju przed naszymi słowiańskimi braćmi — Rusinami. Jednak my z obranej i wytyczonej raz drogi nie zstąpimy, piętnować tego rodzaju sprzedawczyków nie przestaniemy, ale do upadłego bronić będziemy kraju, jego ziemi i polskiego narodu przed żydostwem, i żydom nie zaprzedamy się nigdy.

Nasze Kółka rolnicze.

We wtorek i środę bieżącego tygodnia odbył się w Krakowie Walny Zjazd Towarzystwa Kółek rolniczych. Przybyło około 500 delegatów z całego kraju.

W roku ubiegłym minęło 25 lat od chwili rozpoczęcia przez Kółka rolnicze zbożnej dla ludu pracy. W pierwszych swoich początkach były Kółka roln. na wsi prawie jedynemi ogniskami oświaty i kultury dla ludu. W latach późniejszych przybywało Kółkom w kierunku oświatowym pracowników i odtąd stały się jednym z najważniejszych czynników oświatowych, prawdziwymi pionierami postępu gospodarczego, wiedzy i asocyacyi rolniczej.

Celem dania pewnego poglądu na działalność Kółek w ciągu roku ubiegłego, wyjmujemy z wydanego sprawozdania najważniejsze daty i cyfry, które niewątpliwie Czytelników naszych zainteresują:

Tow. K. R. z siedzibą we Lwowie, skupia obecnie w organiczną całość ogółem 1490 pojedynczych stowarzyszeń, z których sprawozdania nadesłało 1340 i ta też liczba jest tylko w ogólnem sprawozdaniu uwzględniona.

Stowarzyszenia te, nazwane popularnie Kółkami rolniczemi, kierują się wszystkie jednym i tym samym statutem, a kojarzą się do spełnienia wspólnych zadań w powiatowe związki pod egidą Zarządów pow.

Złączone temi pośredniemi ogniwami tworzą wreszcie ogólne krajowe zjednoczenie: »Tow. K. R.«, na którego czele stoi Zarząd główny.

Wedle wykazów, przedłożonych przez zarządy Kółek rolniczych skupia się w tych 1340 Kółkach 52.375 członków, a w legitymacye jest z nich zaopatrzonych 49.720. Legitymacye te zaś, niedawno zaprowadzone, mają znaczenie duże, wystawione bowiem zostały jedynie tym członkom, którzy zobowiązania swoje względem Kółek rolniczych tj. zapłaty wkładki rocznej, wynoszącej najmniej 1·20 k., przeważnie 2·40 k., a w niektórych Kółkach jeszcze wyższej, dopełnili. Opłaty te roczne, uiszczone przez członków do kas odnośnych Kółek rolniczych, wynosiły w roku 1908 ponad 50.000 kor. Jest to kwota, którą małorolni gospodarze nasi wyłożyli w jednym roku na cele miejscowych Kółek roln., a włożyli dla tego, że doszli już do zrozumienia, że Kółko roln. musi się opierać na stałych świadczeniach członków, jeżeli ma trwałą przynosić korzyść.

Oprócz wkładek, mają Kółka dochody z przedsiębiorstw handlowych, które posiada 60% ogólnej liczby stowarzyszeń.

Kapitał zakładowy tych przedsiębiorstw, złożony udziałami, wynosi 406.665 k. Zyskom z tych przedsiębiorstw zawdzięczają Kółka

przedewszystkiem, że powstały po wsiach naszych domy Kółek roln., miejsca zebrań dla ludności włościańskiej. Osłabiły one ogromnie uprzywilejowane stanowisko karczmy i stały się miejscem zbornem, gdzie lud gromadzić się może na pogandankę, zebrania i godziwą zabawę. Domów takich posiada już 260 Kółek rolniczych, a wartość tych posiadłości przedstawia bez mała kwotę miliona k. W stosunku do r. 1907, majątek Kółek roln., ulokowany we własnych domach, podniósł się o 165.288 k. Czem dla miast sale »Sokoła«, tem dla wsi naszych stają się sale Kółek roln.

Tak samo zyski sklepowe dostarczyły głównych środków na zakupno różnych maszyn rolniczych do wspólnego użytku, a że maszynami takiemi rozporządza już kilkaset Kółek, przeto sklepy oddziałały pośrednio na pożytek rolnictwa.

Wreszcie zyski sklepów dozwoliły Kółkom roln. stanąć w szeregu ofiarodawców — i to hojnych — na różne cele ogólnego dobra. Według szczegółowych zestawień, wynoszą w r. 1908 datki Kółek na potrzeby kościołów i cerkwi, na cele oświatowe i różne inne przygodne razem 4.088 kor. Ofiarność ta Kółek jest stała; rok 1908 wykazywał bowiem tych datków 24.776 kor., zaś r. 1906 48.591 kor.

Na to jednak, aby na tym dorobku dalej budować, aby wyzyskać energię życia, tkwiącą w tej zorganizowanej całości, i pchnąć ją do intensywnego działania, — powiada sprawozdanie — nie mogą już wystarczyć siły Zarządu głównego. Rozrost Tow. a przytem różnorodność stosunków i potrzeb różnych części kraju, nakazują wprost przekazanie wielkiej części agend na **Z a r z ą d y p o w i a t o w e**, bo tylko przez nie i z ich pomocą da się należycie zużytkować i na pożytek kraju wyzyskać ów zdrowy i podatny materyał, przygotowany dotychchczasową konsekwentną pracą, mającą na oku nie uboczne jakieś cele i myśli, lecz wyłącznie dobro ludności, garnącej się do Tow. i darzącej je zaufaniem.

Z tego też powodu, Zarząd od lat kilku, nie ustając w organizowaniu Kółek samych, dąży równocześnie do wytworzenia żywotnych Zarządów pow. Ogółem istnieją obecnie 44 Zarządy pow. a ich współdziałaniu głównie zawdzięcza Tow. szereg kursów hodowlano-rolniczych, ich wyłączną zasługą jest utworzenie biur porady, oraz wprowadzenie w życie zwiedzania gospodarstw wzorowych i urządzania zbiorowych wycieczek i tylko przy ich stałej i troskliwej pomocy można było przeprowadzić organizacyę dostaw materyału rzeźnego na targi pozakrajowe i skutecznie przeciwdziałać dotychczasowemu wyzyskowi handlarzy, im wreszcie przypada główna inicyatywa przy zakładaniu składnic powiatowych. Z szeregu czynności Zarządów pow. podnieść należy osobno tak wysoce znamienny fakt, jak zebranie przez Zarząd pow. w Stanisławowie poważnej kwoty blisko 100.000 kor. na założenie hurtowni i drugi nie mniej ważny z odrębnego zupełnie zakresu działania: zorganizowanie Tow. roln. okr. na powiat żywiecki, podjęte i przeprowadzone przez żywiecki Zarząd pow Kółek rolniczych.

Po tym ogólnym poglądzie na podstawowe i pośrednie organizacye, przechodzi sprawozdanie do omówienia spraw w zakres czynności Zarządu głównego wchodzących i zaznacza, że działalność Zarządu rozwija się w trzech głównych kierunkach: **r o l n i c z y m, h a n d l o w y m i o ś w i a t o w y m.**

W roku 1908 dostarczono Kółkom rolniczym, przy pomocy biura rolniczego w Zarządzie głównym: nawozów sztucznych za 241.398, nasion za 315.161 kor., maszyn za 59,723 kor., razem zatem artykułów rolniczych za poważną kwotę 616.282 kor. Tak samo Zarząd gł. wprowadził w życie w ostatnim czasie dział pośrednictwa handlowego dla towarów spożywczych. Akcya ta rozpoczęta dopiero w ostatnim kwartale 1908 dała po dzień 31 maja 1909 następujące poważne wyniki: dostarczono Kółkom rolniczym: 1) cukru z Przeworska w ładunkach półwagonowych za 74.460 k.; 1587 beczek nafty za 45.474 kor.; mydła za 8.189 k.; oleju rzepakowego za 8.148 k.; wina za 6.004 kor.; smarowidła do wozów, czernidła do butów, waseliny za 3.280 kor.; różnych innych towarów za 14.629 kor.; razem za 167.369 kor. Korzyść tej akcyi tem większa, że 95 prc. tej kwoty wypłacono za towary, pochodzące z fabryk **k r a j o w y c h.**

Nadto dostarczono Kółkom węgla za 104.956 kor., pasz treściwych i produktów rolniczych za 111.540 kor., czyli razem Zarząd główny pośredniczył w dostawach za **p r z e s z ł o m i l i o n k o r.**, nie osiągając z tego zysków materyalnych, ale jedynie moralny.

W kierunku rolniczym urządził Zarząd rozliczne doświadczenia na polach, łąkach i pastwiskach, propagował uprawę roślin pastewnych, zachęcał do lepszego obchodzenia się z obornikiem i do melioracyj rolnych, szerzył wiedzę rolniczą za pomocą kursów i wykładów, a nadto starał się o rozwój sadownictwa, chowu drobiu i królików itd.

Rozwój sklepików Kółek to druga działalność Zarządu główn. Cyfr tu podać nie można dokładnych, ale zaznaczyć należy, że wedle przeprowadzonej lustracyi 241 sklepów Kółek, obrót kosowy tych przedsiębiorstw wynosił **7.296.431 kor.**

Działalność oświatowa Kółek jest ściśle związana z dwoma poprzednimi działami pracy i Kółka, mające podnosić głównie zawodową wiedzę rolniczą, szerzą ją za pomocą »Przewodnika Kółek roln«, a nadto przez dostarczanie do bibliotek Kółek odpowiednich książek.

Oprócz tych zwykłych prac, podjęło Tow. w roku ubiegłym dwie nowe akcye, mianowicie: wciągnięcie kobiet do pracy w Kółkach i zapoznanie ich z tem środowiskiem, z którego szerzy się zdrowy postęp gospodarczy i oświata ludu po wsiach naszych. Akcya ta cieszy się znacznem powodzeniem, Kobiety wiejskie garną się ochoczo do pracy w Kółkach rolniczych i stają się propagatorkami nowej myśli wśród włościanek.

Drugiem nowem polem pracy, to organizacya sprzedaży materyału rzeźnego, rozpoczęta w drugiej połowie roku sprawozdawczego. Akcya w tym kierunku cieszy się również powodzeniem i rozwija się coraz bardziej. Przez tę organizacyę wywieziono na targ wiedeński w czasie od 1 października zeszłego roku do 1 czerwca b. r. razem 2.961 sztuk bydła, za które wypłacono podawcom 209.409 koron.

Wspomnieć jeszcze należy, że przy Kółkach organizują się **t e a t r y i c h ó r y w ł o ś c i a ń s k i e**, które jednak należą do osobnej centralnej organizacyi, pod nazwą Związku teatrów i chórów włościańskich, do powstania której dało inicyatywę Tow. K. R. Również bardzo pomyślnie rozwija się praca na polu **o b r o n y p o ż a r n e j.** Przy Kółkach istniało z końcem ubiegłego roku 239 straży. zorganizowanych w osobny Związek ochotniczych straży pożarnych, który jest prawie **i n t e g r a l n ą** częścią Tow. K. R.

Tak w głównych zarysach przedstawia się działalność w ciągu roku ubiegłego organizacyi »małych rolników«. Cyfry i daty wyżej przytoczone, stwierdzają wymownie, że we wszystkich kierunkach Tow. stale się rozwija, ogarniając coraz szersze masy naszego włościaństwa, podnosi je ekonomicznie i oświatowo i toruje drogę wyzwoleniu milionów ludu polskiego.

* * *

O Zjeździe samym napiszemy w następnym numerze naszego pisma.

Złudzenia słowiańskie.

II.

Kiedy Austrya ogłosiła zabór Bośnii i Hercogowiny, gazety rosyjskie krzyknęły co im sił starczyło, że Austrya popełniła gwałt na Słowiańszczyźnie, a kiedy Polacy w austryackiej Radzie państwa przyjaźnie przyjęli dokonany fakt zaboru, Rosyanie znowu krzyknęli, że Polacy popełnili »zdradę interesów słowiańskich«. Zdaniem Moskali bowiem, mieli w imię Słowiańszczyzny zaprotestować przeciw »zbrodni« Austryi. Ci sami jednak »Słowianie« rosyjscy zgadzają się w zupełności z barbarzyńskimi rządami i niesłychanym uciskiem narodowym, stosowanym w państwie rosyjskiem wobec Polaków. Oni upominają się o »krzywdy« Serbów i Chorwatów w Austryi, sami zaś gniotą i duszą jak oprawcy jacy prawdziwie słowiański naród polski. Krzyki Rosyan o ucisku narodowości słowiańskich w Austryi mają więc tylko na celu odwrócenie uwagi innych narodów od tego, że ci sami Rosyanie uciskają barbarzyńsko Polaków.

Tę niesłowiańską obłudę Rosyi i gazet rosyjskich napiętnował właśnie wspomniany w poprzednim artykule profesor krakowskiego uniwersytetu Dr Maryan Zdziechowski w jednym z naukowych pism rosyjskich. Tam też prof. Zdziechowski wykazuje, że zamiast wzdychania do Rosyi, powinni się Słowianie łączyć z Austryą i to państwo uczynić słowiańskiem. Na poparcie swego twierdzenia przytacza prof. Zdziechowski wiele przykładów, między innymi zdania gazet i polityków południowych Słowian.

I tak jedna z wielkich gazet słowiańskich »Dan« (»Dzień«) pisze:

»Nawet stojąc na słowiańskim punkcie widzenia, nie widzimy poważnych powodów, aby dążyć do zbliżenia z Rosyą. **D o p ó k i o n a p r z e ś l a d u j e P o l a k ó w, k o k i e t u j e P r u s y i u t o ż s a m i a S ł o w i a ń s z c z y z n ę z p r a w o s ł a w i e m i »s a m o d z i e r ż a w i e m«, n i e m o ż e m y j e j p o l i t y k i u w a ż a ć z a s ł o w i a ń s k ą.** Wszechsłowiańskość i wszechrosyjskość nie jedno i to samo. Słowem niema sensu uganiać się za Rosyą, niech ona szuka przyjaźni z nami. Jeśliby Rosya wzmocniła się, rozwinęła kulturalne siły i poszła postępową słowiańską drogą, to ona i Austrya stałyby się dwoma **n a j p o t ę ż n i e j s z y m i i n a t u r a l n y m i s p r z y m i e r z e ń c a m i«.**

Dalej prof. Zdziechowski przytacza opinię biskupa banialuckiego Markowicza. Biskup Markowicz w rozmowie z profesorem Zdziechowskim opowiadanie swe o tureckiem panowaniu w Bośnii zakończył następującemi słowy:

»Czasy były ciężkie, nie było bezpieczeństwa osobistego i nie było prawdy w sądach; **j e d n a k ż e p o ł o ż e n i e n a s z e b y ł o l e p s z e, n i ż w a s z e w g r a n i c a c h p a ń s t w a r o s y j s k i e g o**; władze tureckie nie prześladowały ani języka, ani narodowości, ani wiary — i gdyby teraz wypadło nam decydować o wyborze pomiędzy Turcyą a Rosyą, **w y b r a ł b y m, n i e w a h a j ą c s i ę a n i m i n u t y — T u r c y ę«.**

Jeszcze wiele innych głosów przytacza prof. Zdziechowski na dowód, iż Słowianie południowi wcale Rosyą się nie zachwycają, przeciwnie uważają ją za państwo wręcz Słowiańszczyźnie wrogie.

Przechodząc do sprawy polskiej, prof. Zdziechowski porównywa »słowiańskie« rządy w rosyjskiej Polsce z okrzyczanym przez prasę rosyjską »uciskiem germańskim« w Bośni i Hercogowinie, o którym tyle pisały gazety rosyjskie. »Zaraz po aneksyi — pisze autor — namiestnikiem Bośni i Hercogowiny został mianowany jenerał Wareszanin, mający nietylko sławę jednego ze zdolniejszych wodzów armii austryackiej, ale i **g o r ą c e g o p a t r y o t y c h o r w a c k i e g o.** Na powitanie prezydenta m. Serajewo odpowiedział on po serbsko-chorwacku co następuje: »Przy-

chodzę tutaj nie jako obcy, ale jako wasz człowiek. W swem sercu obejmuję was wszystkich bez różnicy. Nie jestem cudzoziemcem w tym kraju, ponieważ tu spoczywają kości moich pradziadów. Będę starał się, aby uczynić wszystko, co odemnie zależy, dla dobra naszej drogiej ojczyzny, tem bardziej, że takie jest życzenie naszego umiłowanego i miłościwego monarchy«.

Czy można wyobrazić sobie — zapytuje prof. Zdziechowski — podobnego Wareszaninowi jenerał-gubernatora w Warszawie i podobne słowa w jego ustach?

Prof. Zdziechowski nie zamyka naturalnie oczu na ujemne strony w życiu Słowian austryackich — wskazuje podstępną politykę austryacką, stosującą wobec Słowian zasadę „divide et impera“ („rozdzielaj i panuj“). Wszystkie jednakże ujemne strony nie dadzą się porównać z jawnie antisłowiańską polityką Rosyi. »Nie przeczę — pisze prof. Zdziechowski — że austroslawizm (t. j. dążenie do połączenia się Słowian pod przewodnictwem Austryi), to slawizm w złym gatunku, bo za nim stoi germanizm i musi on wysługiwać się interesom świata germańskiego. Ale z dwojga złego lepsze to, co mniejsze — **i austroslawizm jest lepszy od cynicznego stołypinowskiego antislawizmu rosyjskiego**, który pozbawia podległy naród słowiański (Polaków) tego, co jest pierwszym warunkiem rozwoju — t. j. rodzimego języka«.

Takie zdanie o dążeniach do łączenia się Słowian z Rosyą wypowiada gruntowny znawca słowiańszczyzny, zapewne daleko mądrzejszy w tym kierunku jak i innych od p. Dmowskiego, byłego prezesa Koła Polskiego w Dumie, który n. p. dla X. Stojałowskiego i jego gazetek jest obecnie ideałem »mądrego Słowianina«.

My nie możemy się niczego dobrego od Rosyi spodziewać, albowiem ona w ogromnej większości pogrążoną jest jeszcze w ciemnocie, która sprzyja barbarzyńskiemu uciskowi naszego narodu. Na dnie duszy narodu rosyjskiego, prócz nielicznych szlachetnych jednostek, pali się ciągle żywa do nas nienawiść i istnieje chęć zgniecenia, zniszczenia nas i naszej kultury. Naród rosyjski mieści w sobie jeszcze bardzo wiele pierwiastków ludów dzikich i dlatego też na wygaśnięcie płomienia nienawiści do nas długo, bardzo długo będziemy musieli jeszcze czekać, tem bardziej, że jest w Rosyi setki tysięcy ludzi, którzy jako obowiązek i cel swego życia wzięli sobie ciągłe podsycanie tej nienawiści.

A póki Rosyanie nas nienawidzą, póki usiłują tępić nasz naród jak szkodników, póty my przecież na próżno »braterstwo słowiańskie« głosimy i ze szkodą własną uważamy Rosyę za przedstawicielkę Słowiańszczyzny. Ona bowiem nie opiekunką, ale tyranką jest ludów słowiańskich.

Dlatego też hasła »braterstwa słowiańskiego« z Rosyą są utopią nieziszczalną na długie dziesiątki, a może setki lat. Głoszenie ich jest szkodliwe o tyle, że bałamucą one naród i odwracają jego uwagę i energię od twardej codziennej pracy nad wewnętrznem umocnieniem i łudzą go nadzieją pomocy stamtąd, skąd ona nie nadejdzie.

Klęska żydowska w Galicyi.

I.

Jednem z największych nieszczęść, jakie trapią nasze społeczeństwo, jest żydowstwo. Dziwnym zaiste jest objawem, że ogół jest jakby jakiś nieczuły i formalnie nie zdający sobie sprawy ze zgrozy położenia, w jakiem się znajdujemy. W niedalekiej zaś przyszłości grozi nam wprost katastrofa, jeśli z całem napięciem sił własnych, z całą stanowczością nie weźmiemy się za ręce bez różnic stanu, do pracy zapobiegawczej, aby powstrzymać ten chytry, a nieokiełznany w swym zapale ograbiania, wyniszczania i demoralizowania naszego społeczeństwa naród. Zanim uwzględnię nasze ogólne położenie, uważam za wskazane podać krótki rys historyczny tego narodu, który dla nas jest istną plagą.

Naród to stary, mający za sobą 6000 lat. Ludy współczesne żydom, jak: Asyryjczycy, Babilończycy, Egipcyanie, Fenicyanie, narody niegdyś ludne, potężne, wielkie, posiadające swe państwa, stojące na bardzo wysokim stopniu kultury, już dawno wyginęły, nie pozostało po nich prawie ani śladu. Idąc dalej do wieków średnich widzimy, że z początku wieku XI., XII. i XIII stoją żydzi u szczytu potęgi. Wkręcają się z grzecznościami do kupców, u nich pożycza szlachta, książęta, nawet monarchowie zapożyczają od nich pieniędzy, w zamian za co całe dobra, kosztowności, wsie, a nawet kraje całe przechodzą jako zastaw w ich ręce. Oczywiście, że to dzieje się z powodu przepisów talmudu, który wyraźnie tłómaczy, że od chrześcian należy brać jak największy procent. Widząc więc ówczesne społeczeństwa, a w szczególności niemieckie, do czego ta lichwa żydowska doprowadza, a bojąc się dalszych następstw, występują z całą energią przeciw żydowstwu, a monarchowie, którzy dawniej za łaskawiznę byli ich patronami, zaczęli ich gromadnie napędzać tak, że inne państwa, bojąc się tych pasożytów, zamykały przed nimi swoje granice.

Lecz oto w Polsce na tronie Kazimierz Wielki przyjął ich z otwartemi rękami do państwa, ulitowawszy się nad tym tułaczym narodem, pod którego skórą ukryty był lis, gotowy do skoku, dał im znowu równouprawnienie, i od tego to czasu jesteśmy posiadaczami tych faktycznych tyranów. Przyniósłszy z sobą grabieże z zagranicy zabrali się tutaj bardzo starannie do roboty. Jak gdzie, ale naprawdę w Polsce to mieli dopiero raj; korzystali też skrupulatnie ze złych przywar naszej szlachty, z ciemnoty naszego ludu, łupili z kogo i co się dało.

Najpodatniejszy grunt do swoich operacyi, oszustw i lichwy, znajdują żydzi tam, gdzie poziom oświaty stoi najniżej, gdzie ludność miejscowa jest jeszcze nieudolna do prowadzenia własnego handlu, jak n. p. u nas w Galicyi wschodniej, Rosyi, Bułgaryi i t. d.

Historya wykazuje nam, że żydzi przetrwali wiele narodów w starożytności im współczesnych, wszystko wykorzystawszy dla siebie, niczem a niczem nie przyczyniwszy się do postępu wiedzy i nauki. W nowszych wiekach, gdy zaczęto żywo pracować nad wszelkiego rodzaju wynalazkami, aby czyto ulżyć i zaoszczędzić sił ludzkości, czyto aby mniej pracując to samo zyskać, żydzi prawie zupełnie nie brali w tej pracy udziału, natomiast wszystko co wiedza i praca innych narodów odkryła, wydoskonaliła, oni bezczelnie potrafili zużytkować dla siebie i powiedzieć, że „żydzi żyją rozprószeni wśród upadłych i zdemoralizowanych społeczeństw“.

Umieli też oni zawsze i umią doskonale dostroić się do tych społeczeństw, wśród których żyją, aby z nich wyssać to co jest najżywotniejszego, aby ich zniszczyć fizycznie i moralnie, a później odrzucić i kopnąć jako coś bezużytecznego. *Stanisław S.*

Smierć katolicyzmowi.

Tegoroczny kongres wolnomularzy francuskich w Puy powziął szereg uchwał, mających na celu rozpoczęcie wielkiej walki kulturnej, celem zniszczenia religii katolickiej. Kongres ten odbył się pod hasłem: śmierć katolicyzmowi. Nietylko bowiem już drogą ustaw i rozporządzeń, ale także przy pomocy brutalnych gwałtów i innych nędznych środków zamierzają loże francuskie tępić katolicyzm we Francyi i uniemożliwiać wykonywanie praktyk i nabożeństw katolickich.

Oto najnowsze sposoby walki wolnomularstwa z Kościołem, uchwalone na wspomnianym kongresie:

Zamknięcie kościołów dla celów religijnych, a użytkowanie ich na przedstawienia, zgromadzenia, jarmarki i t. p.

Wydawanie w Wielki Piątek przez państwo we wszystkich wsiach i miastach bezpłatnych obiadów z mięsem i winem.

Zakaz chrztu dzieci.

Zakaz odwiedzania chorych przez kapłanów katolickich, wyjąwszy wypadki, gdy chory wyraźnie tego zażąda.

Zakaz państwowy urządzania pogrzebów z asystencyą księży i z ceremoniałem katolickim. Wszystkie pogrzeby mają być tylko państwowe.

Dopóki państwo nie przeprowadzi powyższych ustaw, mają loże masońskie starać się o wprowadzenie powyższych wniosków w życie wszelkimi sposobami.

Oto jak wygląda tolerancya religijna w ustach kół tak zw. »postępowych«. U nas boją się jeszcze tak zupełnie otwarcie odsłonić przyłbicy.

Ustawy przeciw Żydom.

W Persyi obowiązują od lat 11 ustawy, zwrócone przeciw żydom. Przypominają one rozporządzenia średniowieczne w Europie, wykazują bowiem tak, jak i tamte, głębokie niezrozumienie przyczyn potęgi i wpływów żydowstwa. Cały antysemityzm perski polega tylko na drobiazgowych sekaturach i na zewnętrznem wyodrębnieniu żydów od reszty społeczeństwa. Tak samo postępowano w średniowieczu, przeznaczono wówczas nawet dla żydów osobne dzielnice do zamieszkania, t. zw. ghetta, na noc zamykane.

W Persyi istnieją np. obecnie następujące przepisy antysemickie:

1) Każdy żyd musi nosić ogoloną głowę (!).

2) Żydzi mogą chodzić tylko pieszo, jazda na wozie lub konno jest im zakazana (!)

3) Żydzi nie mogą nosić europejskich sukni.

4) Każdy żyd musi nosić na szyi tabliczkę z napisem; „Moosah ih — żydem jestem“.

Jak wiadomo, w średniowieczu żydzi musieli także na plecach nosić żółte łaty dla wyróżnienia.

Oczywiście, antysemityzm w Persyi jest płytki i tylko formalny. Nie ma tam bowiem ustaw, przeszkadzających żydom uprawiać lichwę i oszukańcze praktyki kupieckie; a przecież wyzysk i niesumienność w interesach dają żydom potęgę w świecie.

U nas należałoby inne wydać dla żydów przepisy. Sądzimy, że czytelnicy nasi zgodziliby się np. na te następujące postanowienia, które odpowiadają oddawna ponawianym żądaniom chrześcijaństwa:

1) Żaden żyd nie może uczyć dzieci chrześcijańskich,

2) Żaden żyd nie może występować jako sędzia w sprawach spornych chrześcijan.

3) Żaden żyd nie może być przedstawicielem chrześcijan w gminie, sejmie i parlamencie.

4) Żaden żyd nie powinien pisać i redagować pism dla chrześcijan.

5) Giełdzie należy zakazać spekulacyi fikcyjnemi wartościami.

6) Usunąć żydów z publicznych instytucyi bankowych.

Oczywiście, nie można tu wyczerpać tematu. Ustawodawstwo winno wogóle unie-

możliwić wyzysk i lichwę, uprawiane przez żydów w najrozmaitszych formach. To jest obowiązkiem ustawodawstwa, jeżeli chce ono mieć powagę, jako wyraz sprawiedliwości.

Kronika.

Nowy posterunek naszej organizacyi chrześcijańsko-socyalnej. Dnia 29-go czerwca b. r. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie „Chrześcijańskiego Banku ludowego w Krakowie.“ Instytucya ta finansowa ma służyć przedewszystkiem drobnym przemysłowcom i im ułatwiać kredyt w potrzebie. Kto więc zna położenie naszych chrześcijańskich rękodzielników i drobnych przemysłowców, ten rozumie dobrze, jak ważną odegrać może rolę ta instytucya w życiu naszem gospodarczem. Bank przyjmuje wkładki oszczędnościowe i daje od nich 5%. Udziela zgłaszającym się członkom pożyczki na umiarkowany procent.

Biuro Banku znajduje się przy ul. św. Krzyża l. 13. i otwarte jest w godz. od 9—1 rano codziennie, popołudniu biuro jest zamknięte. — Zwracamy tedy uwagę wszystkich zwolenników chrześcijańsko-socyalnych i Przyjaciół naszych, by zechcieli załatwiać swe sprawy finansowe nie gdzieindziej, ale tylko w „Chrześcijańskim Banku ludowym“ przy ul. św. Krzyża l. 13 w Krakowie.

Jak Wszechpolacy piszą o naszym bratnim narodzie — Słoweńcach? „Słowo polskie“ dziennik i organ wszechpolski w N-rze 275 tak pisze: „Przeciw gabinetowi Bienertha pcha do opozycyi Unię Słowiańską część Słoweńców (Nieprawda — bo tylko garstka Słoweńców sprzyja Niemcom) i Dr Szusterszyc (przywódca Słoweńców), człowiek bezwzględny, złośliwy i nie umiejący panować nad sobą. Koło niego gromadzą się charaktery podobne jak ks. Dr Krek. Głosowanie powszechne wydało tej grupie agitatorów zawodowych o bardzo ograniczonym horyzoncie prowincyonalnym w ręce całą Krainę. (Nie podobają się wszechpolakom posłowie słoweńscy, bo prawie wszyscy są chrześcijańsko-socyalni). Agitatorzy zawodowi, przeważnie dzieci ludu, umysły kulturalnie i towarzysko bardzo naiwne...“ Tak to piszą nasi wszechpolacy o narodzie nam bliskim i pokrewnym, który swą pracą wyswobodził się od wpływów niemieckich, a ową organizacyą chrześcijańsko-socyalną zjednoczył cały naród pod sztandarem chrześcijańskim! Lecz właśnie to nie podoba się naszym wszechpolskim agitatorom.

Ludowcy przeciw zamknięciu granicy rumuńskiej. Jak wiadomo rząd przedłożył Radzie państwa ustawę do uchwalenia, aby dla obniżenia cen mięsa dopuścić przywóz mięsa do Austryi z Rumunii, Serbii, Bułgaryi, Czarnogóry i innych państw bałkańskich.

W tej sprawie widzą ludowcy zamach ze strony rządu na interesy rolników i wzywają wszystkich swych zwolenników do obrony przeciw tej ustawie. W tym celu w niedzielę ubiegłą mieli się po gminach zbierać i na zebraniach uchwalać, że przeciw takiej ustawie protestują, a petycye odpowiednie wysyłać mają na ręce prezydyum swego stronnictwa do Wiednia. Sprawa to wielkiej wagi, nad którą nie tylko ludowcy, ale wszyscy nad nią zastanowić się winni, rząd zaś tak ważnej sprawy nie powinien załatwiać zbyt prędko.

Znowu żyd wysokim urzędnikiem. Radcą Wyższego sądu krajowego zamianowano znowu żyda talmudystę Dresdnera we Lwowie. Wprawdzie na pierwszem miejscu stawiam radcę Malleka z Seretu, lecz za wpływem podobno ukraińskiego posła Wasilki, żyd dostał się na to wysokie stanowisko. Tak więc na hakatyźmie narodowym tak ruskim jak polskim zarazem żydzi tylko robią dobry interes.

Jeszcze pokumanie się z żydami. „Gazeta Kołomyjska“ pisząc o ostatnich wyborach do parlamentu w numerze z ubiegłej niedzieli tak narzeka: „Kołomyja od dawna uważaną jest na podstawie jakiegoś „kompromisu“ za okręg wyborczy przeznaczony dla żyda! Nawet nasi wszechpolacy jedynie tylko żyda poszukiwali, któregoby można zrobić przedstawicielem grodu — który zamieszkuje połowa ludności katolickiej. No — i wyszukali żyda Dra Kolische ra, którego wybrano posłem“. — Tak więc nawet pisma, które wcale nie wywieszają na swym sztandarze hasła „obrony przed żydami“ obrzają się na obrzydliwą politykę wszechpolską, która nasze miasto polskie chce oddać w ręce żydów, a na kraj cały nałożyć jeszcze cięższe jarzmo żydowskie.

Żydzi w pogoni za panowaniem w świecie. Niedawno odbyło się w Berlinie zebranie walne Tow. Dobroczynności niemieckich żydów. Ze sprawozdań jego widać, że głównie pomaga to towarzystwo żydom w Rosyi i Galicyi i żydowskim wychodźcom. Jeden żyd z Rosyi nazwiskiem Wolff-Wysotzky z Rosyi ofiarował ubiegłego roku Towarzystwu 100.000 rubli; drugi żyd J. Schiff z Nowego Jorku dał 100.000 dolarów na żydowską szkołę techniczną, którą rozpoczęto już budować w Palestynie. Liczba członków wynosi 20.000, majątek wynosi blisko jeden milion marek. Przy pomocy tego Towarzystwa zorganizowano szkoły żydowskie w Galicyi, Bułgaryi i Turcyi, utrzymuje nadto w tych krajach 31 różnych instytucyi. Podziwienia godną jest przedewszystkiem ofiarność żydów i ich organizacya, zapomocą której chcą rozszerzyć swoje wpływy. Takiej solidarności i ofiarności na cele wspólne i pomoc wzajemną powinniśmy się od żydów uczyć my chrześcijanie Polacy.

Siczyńskiemu mają darować życie. W kołach poselskich słychać, że Najwyższy trybunał postawił wniosek podania Siczyńskiego łasce monarszej i zamianie mu kary śmierci na dożywotnie więzienie. I prawdopodobnie skończy się na tem ułaskawieniu, o które zwrócił się z prośbą także wyrok trybunału lwowskiego.

Gwarancya kraju za wkładki w Banku krajowym. Ciągły i stały wzrost wkładek oszczędności w Banku krajowym, zmusił Dyrekcyę do przedstawienia Radzie nadzorczej wniosku na wyjednanie podwyższenia gwarancyi kraju za przyjmowane przez Bank krajowy wkładki.

Ostatnie podwyższenie gwarancyi kraju do wysokości dwudziestu milionów koron nastąpiło w r. 1905.

Obecny stan wkładek wynosi w Zakładzie centralnym i w filii w Krakowie 19,857.521 k. 7 halerzy. Wskutek tego, że suma gwarancyjna może być przekroczona, Rada nadzorcza Banku krajowego na posiedzeniu dnia 26 czerwca b. r. uchwaliła prosić Wydział krajowy o przedstawienie Sejmowi wniosku na dalsze podwyższenie gwarancyi za wkładki oszczędności w Banku krajowym, oraz odsetki od nich do sumy czterdziestu milionów koron.

Wydział krajowy uchwalił przychylić się do tego żądania i przedłożyć rzecz tę Sejmowi.

Organizacye chrześcijańsko-socyalne. Wiedeńska „Reichspost“, organ Dra Luegera, nawołuje stronnictwo chrześcijańsko-socyalne do wzmocnienia organizacyi politycznych stronnictwa, na wzór niemieckiego „Centrum katolickiego.“ Chodzi tu o stworzenie jednolitego Związku, na miejsce dotychczasowych komitetów lokalnych i okręgowych.

Zawodowe organizacye chrześcijańsko-socyalne niemieckie funkcyonują znakomicie. „Związek chłopski“ liczy dziś prawie 200.000 członków, a zawodowe i polityczne organizacye robotnicze prawie 160.000. Tylko mieszczaństwo nie posiada jeszcze jednolitej organizacyi.

Nowe państwo żydowskie. Organizacye żydowskie porobiwszy niepomyślne doświadczenia na próbach założenia państwa żydowskiego w Palestynie, Argentynie, a nawet w Afryce i w Australii, chwyciły się obecnie innej drogi. Oto postanowiły ułożyć się z rządem danego terytorym i pod jego protektoratem rozpocząć masową kolonizacyę żydowską. Znany bankier nowojorski, milioner Jakób H. Schiff, objeżdża Europę, aby nakłonić wszystkie kolonizacyjne organizacye żydowskie do założenia państwa żydowskiego w Mezopotamii, pomiędzy rzekami Eufratem i Tygrysem w Azyi, wprawdzie o rządzie własnym, ale pod protektoratem Turcyi. Podobno myśl tę podał Schiffowi Ahmet Riza Bey, a sprawa wniesiona do rządu tureckiego przez prezydenta parlamentu tureckiego, miała się spotkać z życzliwem przyjęciem, tak dalece, że rząd turecki gwarantuje żydom autonomię. Na plany to ma się także godzić słynny przywódca syonistycznego ruchu żydowskiego w całym świecie, Izrael Zangwill, a największe towarzystwo kolonizacyjne żydowskie „Ica“, którego zmarły baron Hirsch zapisał testamentem 45 milionów dolarów, wysłało już komisyę do Mezopotamii, aby warunki kolonizacyi zbadać na miejscu. Komisya ta orzekła, że warunki są wprost świetne, że ziemia po nawodnieniu będzie ogromnie urodzajna i żydzi mogą Mezopotamię zamienić w raj ziemski. Koszta nawodnienia obliczają na 40 milionów dolarów. Schiff ma nadzieję sprowadzić do Mezopotamii 5 do 6 milionów w pierwszym rzędzie żydów rosyjskich, aby ich, jak powiada, wyrwać z nowej niewoli egipskiej i wprowadzić do nowej ziemi obiecanej.

Rząd argentyński przeciw żydom. Żyd nigdy nie będzie na roli pracował. Na swej skórze stwierdza to dziś Argentyna. Kiedy bowiem internacyonalne stowarzyszenie żydowskie „Ica“ podjęło akcyę kolonizatorską w Argentynie, chcąc stworzyć tamże niejako państwo żydowskie — ruszyły za morze setki żydów, którzy atoli zamiast oddać się pracy rolnej i kolonizatorskiej, porozłazili się po miastach, a opanowawszy szynki, propinacye i t. p., rozpoczęli uprawiać właściwą sobie niwę: lichwiarstwo.

Obecnie poczynają się objawiać skutki tej błogiej działalności semickich przybyszów — którychto wpływem jest dające się coraz silniej odczuwać wrzenie wśród tamtejszej ludności przeciwko żydom argentyńskim. Niedawno zaś pojawił się artykuł inspektora rządowego, w którym tenże stwierdza, że nauczyciele szkół towarzystwa „Ici“ wychowują dzieci we wrogim dla Argentyny duchu. Artykuł ten wywołał formalną burzę przeciw żydom, do której się nawet pisma postępowe przyłączyły.

Wzrost katolicyzmu w Szkocyi. W ostatnim zeszycie londyńskiego pisma „Catholic Herold“ znajdujemy pouczające zestawienie statystyczne, dotyczące wzrostu katolicyzmu w Szkocyi w ciągu 100 lat ostatnich. W roku 1800 w Szkocyi było 2 biskupów, 40 księży, 12 kościołów i 30.000 katolików. W roku 1829, po pamiętnej w tym roku emancypacyi religijnej w Anglii, było 4 biskupów, 50 księży, 31 kościołów, 20 szkół katolickich i 70.000 wiernych. W roku 1879 Szkocya posiadała 1 arcybiskupa, 2 biskupów, 227 księży, 232 kościoły, 150 szkół katolickich i 370.000 wiernych. Dziesięć lat temu, w roku 1899, miała 2 arcybiskupów, 4 biskupów, 452 księży, 358 kościołów, 247 szkół katolickich i 413.000 wiernych. Obecnie liczy Szkocya 2 arcybiskupów, 4 biskupów, 555 księży, 394 kościołów, 262 szkoły katolickie i 518.629 wiernych. W Glasgowie był w roku 1800 jeden kościół katolicki — obecnie jest ich 25; w roku 1819 liczono tam 8.245 katolików, dziś mieszka ich w Glasgowie 380.000. W Edynburgu, stolicy Szkocyi w roku 1800 były dwa kościoły, dziś jest 9. W Dundeé w roku 1800 nie było żadnej świątyni katolickiej — dziś jest 5.

Ilu jest mankietników? Odnośnie do naszych artykułów o mankietnikach, otrzymujemy od osoby doskonale obeznanej z ruchem mankietniczym w Król. Pol. informacye, że liczba sokciarzy, według przesadnych niewątpliwie obliczeń przywódców maryawickich, nie przenosiła nigdy 60.000, a obecnie niema ich z pewnością więcej w całem Królestwie, jak 15.000.

Wypadki śmierci na kolei. Na kolei lokalnej Jarosław-Sokal miały miejsce dnia 1 bm. dwa wypadki, których ofiarą padło dwóch robotników. — Pierwszy wypadek zdarzył się na stacyi w Ostrowie. Robotnik stacyjny Piotr Sassa, człowiek żonaty, ojciec trojga dzieci, usnął obok szkarpu kolejowego na kopie siana. Nagle obudził go turkot przejeżdżającego obok pociągu osobowego z Jarosławia. Zbudził się, a zaspany, w pierwszej chwili nie zoryentował się, co się z nim dzieje i skoczył na tor tuż przed nadjeżdżającą maszynę, która na miejscu nieszczęśliwego człowieka przejechała.

Drugi wypadek zdarzył się na stacyi w Baszni, Robotnik kolejowy Teofil Gobryk przetaczał wóz towarowy na torze w miejscu spadzistem. Chciał więc wóz zatrzymać, podsuwając stosowną podkładkę drewnianą pod koła. Uczynił to jednak tak nieostrożnie, że podkładka poderwana z jednej strony przez koła wozu, odskoczyła z całą siłą w bok i uderzyła Teofila Gobryka z taką siłą w brzuch, że wskutek ciężkich wewnętrznych obrażeń zginął na miejscu.

Oszust w habicie Karmelity. Z Wadowic piszą nam: W niedzielę 4 b. m. zdemaskowano i do sądu odstawiono oszusta, który w habicie zakonnika Karmelity — po domach arystokratycznych wyłudzał pieniądze na składki, przedstawiając się jużto jako kleryk OO. Karmelitów z Czerny pod Krzeszowicami, jużto jako kleryk z Paryża — tem więcej, że rozmawia płynnie po francusku. Aresztowany nazwiska swojego podać nie chce.

Wykrycie oszusta nastąpiło dzięki ostrożności hr. Szembekowej. Oszust bowiem zgłaszając się do hr. Szembekowej, podał jako nazwisko swoje Blanc, twierdząc, że jest bratankiem Ojca Jean'a Borheima (Karmelity). Hr. Szembekowa zapytała się wobec tego listownie OO. Karmelitów, czy podany fakt zgadza się z prawdą, a otrzymawszy wiadomość przeczącą, postarała się o doniesienie o tem starostwu i żandarmeryi. Żandarmerya bezzwłocznie wyśledziła ptaszka i zaaresztowała go. Znaleziono przy nim jego własną fotografię w habicie z Chodorowa i bilety biskupa kujawsko-kaliskiego X. Stanisława Zdzitowieckiego, X. Włodzimierza Więckowskiego z Doliny, Fr. Różyckiego (Lwów), X. T. Kruszyńskiego (Bojanowice) i jednego z księży czeskich. Dalej znaleziono fotografię jakiegoś węgierskiego księdza i kopertę z marką pruską, adresowaną: „An den ehrwürdigen Pater Prior des Karmelitenklosters in Czirna, Post Krzeszowice," fotografię kobiety jakiejś z Budapesztu, fotografię 5 księży z datą Trawnik 17 maja 1905 — wreszcie różne jeszcze obrazki i bilety rozmaitych osób ze stanu duchownego.

Oszusta odstawiono do sądu, odmawia on jednak wszelkich wyjaśnień.

11 wyroków śmierci. Warszawski sąd wojenny okręgowy na sesyi wyjazdowej w Lublinie, przez dwa dni rozpoznawał sprawy o bunt w więzieniu lubelskiem i o zabójstwo strażnika w Paulinowie. W sprawie o bunt pociągnięto do odpowiedzialności 26 oskarżonych. Z nich dziesięciu sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie. W sprawie o zabójstwo strażnika w Paulinowie skazano Władysława Ratomskiego na śmierć przez powieszenie.

O wóz Drzymały. Podaliśmy niedawno wyrok najwyższego sądu pruskiego, berlińskiego kamergerychtu, orzekający, że ustawienie wozu cygańskiego w celu zamieszkania go, nie sprzeciwia się ustawie osadniczej. Wyrok taki zapadł w procesie wytoczonym gospodarzowi Gackowskiemu z Błądzimina w powiecie świeckim.

Zasadniczo odmienny wyrok wydał najwyższy sąd administracyjny, w sprawie gospodarza Drzymały z Podgradowic, który, dzięki swemu wozowi, stał się sławny w całym świecie. Za „Kur. Pozn." podajemy pismo komisaryatu obwodowego w Rakoniewicach, które w tłómaczeniu brzmi:

„W pańskim procesie administracyjnym przeciw prezesowi królewskiej rejencyi w Poznaniu, uznał królewski pruski najwyższy sąd administracyjny za słuszne: Skargę przeciw odprawie oskarżonego prezesa rejencyi królewskiej z dnia 5 listopada 1908 r. się odrzuca. Ustanawiając wartość objektu spornego na 100 marek, nakłada się na skarżącego koszta postępowania. Na mocy wydanego wyroku, wzywam pana niniejszem wyraźnie (ausdrücklich) do opuszczenia zamieszkiwanego wozu w przeciągu tygodnia, najpóźniej więc do 7 lipca r. b., w przeciwnym razie będę zmuszony przeprowadzić przymusowe opróżnienie.

Wybory do sejmu śląskiego. Pisma niemieckie donoszą, że wybory do sejmu śląskiego, na podstawie starej ordynacyi wyborczej, odbędą się w pierwszej połowie września.

Nowe zamachy na polską własność w Poznańskiem. „Dziennik Poznański" pisze: Dochodzą nas wieści, że organizują się nowe zamachy na kilka większych polskich majątków w Księstwie. I tak jeden z głównych agentów komisyi kolonizacyjnej zorganizował podobno już całą szajkę podstawionych osób, przy których pomocy rozpocząć zamierza swe operacye. Wśród osób tych znajdować się mają dwie jednostki utytułowane. Nie wiemy, czy i o ile wieści te są prawdziwe. Są one jednak bardzo prawdopodobne i wobec tego zwrócić się należy z usilną przestrogą do tych naszych właścicieli ziemskich, którzy z tych, czy owych powodów zmuszeni są sprzedać swój majątek, aby zasięgnęli jak najdokładniejszych informacyi o zgłaszających się do nich kandydatach na nabywców.

Piekło na ziemi. Dzienniki rosyjskie zamieszczają list pewnego zesłańca politycznego, malujący w jaskrawych barwach życie przymusowych mieszkańców kraju turuchańskiego.

„My zesłańcy — pisze — przymieramy z głodu. Temu lub owemu udaje się czasem znaleźć skromny zarobek i wtedy dzieli go skrzętnie z towarzyszami niedoli, jest to jednak tylko kropla w morzu potrzeb najcodzienniejszych. Szukamy pracy na wszystkie strony, jakiejś jednak zajęcie znaleźć można w takiej pustyni, jak Turchańskiej.

„Wreszcie nadszedł rozkaz, ażeby jeden z nas, lekarz z powołania, udał się w towarzystwie dwóch innych nad dolny bieg Jenisieju, w celu pełnienia służby lekarskiej. Wszyscy, jak nas było 18, radzi byliśmy pojechać, ponieważ jednak rozkaz wspominał tylko o dwóch, wybraliśmy ich przez losowanie. Ja byłem jednym z szczęśliwych, na którego padł wybór. Poczyniliśmy szybko niezbędne przygotowania i udaliśmy się w drogę.

„Przeżyliśmy straszne rzeczy. Turuchańsk, to w istocie kraj straszny! Zesłanie w tamte strony, to rozciągnięta na lata kara śmierci. Nawet tubylcy przeklinają go, swój kraj rodzinny. W odległości 80 wiorst od Dudinki natrafiliśmy na obóz Samojedów, liczący 34 dusze. W jednym z namiotów tarzało się po zmarzniętej, twardej jak kamień ziemi, pięciu chorych na ospę. Okryci byli strasznie cuchnącemi łachmanami. Łachmany te, przyschłe do jątrzących się ran, sprawiały straszne katusze za każdem poruszeniem się. Twarze ich tworzyły jedną wielką, jątrzącą się ranę. Łachmany, przesiąkłe krwią i błotem, pełne były robactwa.

„Tuż obok tych pięciu chorych leżały trzy trupy w zupełnym już rozkładzie. Nie było ani jednego zdrowego, któryby je mógł pogrzebać, lub bodaj usunąć. Dalsi mieszkańcy unikali zbliżenia się do obozu, ażeby się nie zarazić straszną chorobą. Nieszczęśliwi błagali o kawałek chleba; daliśmy im po kawałku i pozostawić ich musieliśmy własnemu, smutnemu losowi.

„Na innem miejscu natrafiliśmy na namiot, zasypany zupełnie prawie śniegiem. Przed namiotem leżało mnóstwo padłych z głodu reniferów. Odgarnęliśmy trochę śnieg, ażeby się módz dostać do wnętrza; w namiocie znaleźliśmy dziewięć trupów, pokrytych jątrzącemi się ranami. Zachorowali na ospę i pomarli bądź z głodu, bądź z zimna. Skądże bowiem przyjść im miała pomoc?...

„Mówią, że wypadki podobne zdarzają się w. tundrach bardzo często. Ludność tubylcza wymiera szybko, nikt się o nią nie troszczy. Cóż jednak zawinili ci biedacy, skazani na powolną zagładę?..."

Miasto analfabetów. Tak nazwał Warszawę przed kilku laty jeden z wybitnych uczonych polskich. Ale w Galicyi, w kraju rządzącym się autonomicznie, istnieje miasto, mogące nosić tytuł „stolicy analfabetyzmu". Po dziennikach niemieckich błąka się jako *curiosum* wynik ostatnich badań lwowskiego biura statystycznego o stosunkach oświatowych we Lwowie. I oto czytamy tam, że w stolicy Galicyi mieszka **58.000 analfabetów** na 197 tysięcy mieszkańców. Ponadto 4000 ludzi umie tylko czytać!

W roku 1902 miał Lwów 24 procent analfabetów, obecnie już na każde 100 mieszkańców przypada **30 nie umiejących czytać ani pisać**. A więc postęp w kierunku ciemnoty, od kultury do barbarzyństwa.

Wstyd zalewa oblicze każdego Polaka! Oto „polska gospodarka"! Gdy w Radzie korony zasiadają ministrowie-Polacy i radzą nad szczęściem państwa, kraj równocześnie pogrąża się w ciemnotę. Biednej Galicyi nie przyjdą oni z pomocą!

Austro-węgierska flota powietrzna. I Austro-Węgry będą miały powietrzną flotę. Jak z Wiednia donoszą, układ zarządu wojskowego z austr. Tow. żeglugi motorowej zostanie podpisany w ciągu kilku dni. Będzie on podstawą przyszłej floty nadpowietrznej. W ten sposób armia rozporządzać będzie dwoma typami balonów ze sterem „Parseval" i „Lebaudy". Stacya dla balonów urządzona będzie na wschodnim cyplu miasta Fischamed; hale stacyjne urządzone będą już w jesieni, a następnie powstanie tam zakład dla wyrabiania gazu. W innych miejscowościach monarchii, na ważniejszych punktach (między innymi w Krakowie) urządzone będą również z biegiem czasu stacye balonowe.

Angielska flota wojenna. Lord Beresfort wygłosił w City mowę, w której przedstawił definitywny program budowy floty, według którego **do jesieni roku 1914 będzie wybudowanych 10 dreadneaugtów, 60 krążowników, 52 kontrtorpedowców i 4 doki, kosztem 55 do 60 milionów funtów szterlingów.** W mowie oświadczył, że wedle możności będzie unikał wszystkiego, co mogłoby drażnić Niemców, ale musi wspomnieć o Niemcach, chcąc porównać siły Anglii z innemi państwami. Polityka Niemiec wywołała w Anglii poważne obawy, ponieważ wszyscy się pytają, do czego Niemcy zmierzają. Ubolewać tylko należy, że Anglia sama się upokarza, prosząc Niemcy, aby zaniechały dalszej budowy okrętów.

Lata panowania. Z powodu 22-letniej rocznicy wstąpienia na tron Wilhelma II, dzienniki niemieckie zestawiają lata panowania innych monarchów. Pierwsze miejsce zajmuje Franciszek Józef, który już od lat 60 i pół rządzi Austro-Węgrami, ks. Mikołaj I od lat 49 i pół panuje nad Czarnogórzem, król Jerzy od lat 45 i pół nad Grecyą, król Karol I od lat 43 nad Rumunią, ks. Jerzy II od tyluż lat nad księstwem Sasko-Meiningeńskiem, król hiszpański, mimo młodzieńczego wieku, od lat 23, to jest od urodzenia panuje w Hiszpanii, bez regencyi od lat 7, król bawarski Otto ma za sobą 22 lat panowania, ks. Albert Monaco lat 20, królowa Wilhelmina holenderska panuje lat 13 i król Wiktor Emanuel włoski lat 9, papież Pius X zasiada na stolicy apostolskiej od lat 6, tyleż lat król Piotr serbski na swoim niepewnym tronie.

Zdania o żydach: ..»Jeżeli nie mamy stać się współwinnymi występków żydowskich, to musimy się z nimi rozstać i żydów z naszego kraju wypędzić. To jest najbliższa i najlepsza rada, która obu stronom zapewnia spokój«..

»Wiem, że oni wszystkiemu zaprzeczą; atoli wszystkie ich czyny potwierdzają o nich sąd Chrystusa. Są oni jadowitemi i mściwemi żmijami, zabójcami i dziećmi szatana, którzy tajemnie kąsają i wyrządzają szkody, ponieważ jawnie nie mogą«. *M. Luter.* (Von den Jüden und ihren Lügen).

W Wiedniu zaczął od 1 lipca wychodzić miesięcznik p. t. „Judenfrage" (kwestya żydowska), poświęcony zupełnie sprawom obrony przed żydowstwem. Pierwszy numer zawiera wiele szczegółów z »działalności« żydów w Europie. Adres redakcyi: Wien VIII. Langegasse 25. Abonament roczny 6 koron.

Przegląd polityczny.

Zabór austryacki. *(Uzupełniające wybory).* We wtorek bieżącego tygodnia odbył się w okręgu Sambor-Gródek wybór ściślejszy między Dr. Doboszyńskim a Dr. hr. Skarbkiem. Ożywienie wyborcze było większe, gdyż 30. czerwca stanęło do urny 4303, zaś we wtorek 4958 wyborców. W Samborze na 2898

głosów ważnych otrzymali: Dr. Doboszyński 1367, Hr. Skarbek 1526.

W Gródku jagiellońskim na 2065 głosów ważnych otrzymali: Dr. Doboszyński 1041, Hr. Skarbek 1024.

Ogółem tedy otrzymali: Hr. Skarbek głosów 2550, Dr. Doboszyński 2408, zatem

Posłem wybrany hr. Aleksander Skarbek,
narodowy demokrata
większością 142 głosów.

Przy pierwszym wyborze otrzymał hr. Skarbek 1227 głosów, obecnie więc o 1323 głosów więcej.

Dr. Doboszyński przy pierwszym wyborze miał 2141 głosów, zatem obecnie o 267 głosów więcej.

Wybór hr. Skarbka spowodował głównie ludowiec Ziemniak, którego głosy wszechpolacy zdobyli, a także duchowieństwo, które poparło silnie kandydaturę Skarbka przeciw liberalno-żydowskiej Dra Doboszyńskiego. W ten sposób liberalna demokracya poniosła znowu zawstydzającą klęskę.

Austro-Węgry. (*Obstrukcya. — Z Koła Polskiego. — Przesilenie na Węgrzech*). Od chwili uchwalenia budżetu nie zrobiono w parlamencie nic zupełnie. Unia słowiańska względnie czescy agraryusze i chrześcijańsko-socyalni Słowieńcy zawalili porządek dzienny nagłymi wnioskami w liczbie przeszło stu. Coraz też głośniej słychać, że parlament będzie odroczony, a nawet rozwiązany.

Rokowania ze stronnictwami w sprawie traktatów handlowych toczą się w dalszym ciągu i prowadzone są na podstawie ekonomicznej. Mianowicie rząd godzi się dać rolnictwu tytułem odszkodowania za szkody, które wyniknąć dla niego mogą z traktatów handlowych z państwami bałkańskiemi: 1) milion koron rocznie na utworzenie centralnego zakładu dla zużytkowania bydła i 2) rząd gotów jest przeznaczyć dla wszystkich krajów poza Dolną Austryą, roczną subwencyę 5 milionów koron na cele podniesienia rolnictwa. Ponadto czescy agraryusze wyrazili życzenia, aby rząd przez 9 lat przeznaczał rocznie 1 milion koron dla Czech na utworzenie krajowego zakładu ubezpieczenia od klęsk elementarnych.

Koło Polskie odbyło w poniedziałek posiedzenie, na którem wyznaczono do delegacyi: Dra Głąbińskiego, Dra Germana, Stapińskiego, ks. Zygulińskiego, Petelenza, Dra Kozłowskiego, a na zastępcę Szajera.

Po dokonanych wyborach udzielił prezes Głąbiński wyjaśnień co do sytuacyi parlamentarnej, zaznaczając, że rząd rokuje ze stronnictwami o zażegnanie obstrukcyi, w czem go Koło polskie popiera.

Zawieszenie broni jest konieczne dla stworzenia większości potrzebnej do przeprowadzenia sanacyi finansów krajowych i załatwienia doniosłych przedłożeń. Do spraw obchodzących żywo nasz kraj należą: budowa rezerwoarów ropnych, kredyt melioracyjny i projekt kolei lokalnych, który obejmuje cztery koleje w Galicyi. Specyalnej gratyfikacyi za uchwalenie traktatów nie otrzyma żadne stronnictwo, a z kredytu projektowanego na popieranie rolnictwa i chowu bydła, którego rozdział ma się dokonać według liczby głów bydła, wypadnie na Galicyę 29 prc. ogólnej sumy.

W dyskusyi nad odpowiedzią prezesa zabierali głos: p. Górski, który domagał się budowy rzeźni, Kozłowski żądający większego uwzględnienia potrzeb naszego rolnictwa i Stojałowski, który wolał, ażeby przy traktacie rumuńskim obeszło się bez polskich głosów. P. Szajer uważa traktat z Rumunią za klęskę dla chłopów, a p. Stapiński oświadcza, że nie ograniczy się do abstynencyi, lecz będzie pracował nad niedopuszczeniem do traktatu i będzie głosował przeciw niemu. Kończąc żąda, ażeby Koło zreasumowało swą poprzednią uchwałę za traktatami. P. Fijak oświadcza, że będzie głosować przeciw traktatowi, P. Olszewski stawia wniosek o zwolnienie z solidarności. W ostatecznym rezultacie prawdopodobnie większość Koła wstrzyma się od głosowania w Izbie.

Przed kilku dniami węgierska partya konstytucyjna zebrała się na naradę, na której prezydent ministrów Dr. Wekerle zdał sprawę o stanie przesilenia, i poddał do wiadomości życzenia monarchy, aby aż do rozstrzygnięcia przesilenia w jesieni obecny gabinet pozostał u steru z charakterem przejściowym. Wekerle oświadczył, że Rada ministrów uznała, iż rząd nie może tego uczynić bez odpowiedzialności politycznej i parlamentarnej. Z powodu tego postanowiono zgodzić się na życzenia monarchy, jeżeli monarcha ponownie formalnie zamianuje obecny gabinet. Rząd we wrześniu poda się ponownie do dymisyi.

Wreszcie oświadczył Dr. Wekerle, iż rząd pozostanie u steru, jednakże tylko pod tym warunkiem, jeżeli zgodzą się na to wszystkie stronnictwa, a zwłaszcza partya niezawisłości, jako partya większości.

Następnie stronnictwo jednogłośnie uchwaliło zgodzić się na uchwałę powziętą przez Radę ministrów.

Niemcy. (*Wilhelm II. o Polakach.*) Podczas niedawnego spotkania się Wilusia z carem Mikołajem na wodach finlandzkich poruszono także sprawę polską. Wielki dziennik polski „Kuryer Warszawski" na podstawie najwiarygodniejszych wiadomości stwierdza, że cesarz Wilhelm II. podczas pobytu swego na jachcie cesarskim »Sztandart« poruszył dwukrotnie w rozmowie z prezesem ministrów, Stołypinem, sprawę polską, a uczynił to w duchu dla nas nieprzychylnym.

Rozmowa odbywała się na pokładzie. Cesarz niemiecki, złożywszy powinszowanie Stołypinowi z powodu ogólnego kierunku polityki wewnętrznej, którą nazwał „ostrożną i roztropną", wyraził się następnie ze szczególnem uznaniem o jego polityce względem Polaków.

— Jest to naród agresywny — rzekł — z którym w interesie państwa należy postępować bardzo surowo.

Ale na tem cesarz Wilhelm nie poprzestał. Uważał snać za potrzebne jeszcze silniej podkreślić swój sąd o Polakach wobec premiera rosyjskiego, bo podczas obiadu zaczął znowu mówić do Stołypina o sprawie polskiej. I w toku dyskusyi wyraził się w słowach następujących:

— Zbliżać się do Polaków nie można z gołą ręką, ale zawsze z kijem, bo inaczej ukłują najeżonemi kolcami.

Tak gadał Wiluś o swoich poddanych. Niewątpliwie że car i rząd rosyjski skorzysta z rad swojego przyjaciela w polityce antipolskiej.

Ostatnie wiadomości.

Sytuacya w parlamencie.

Z Wiednia donoszą: Otrzymuje się przekonanie, że rząd zamknie w niedzielę sesyę Izby poselskiej, jeśli Unia słowiańska i połączeni z nią Ukraińcy nie zgodzą się na zaprzestanie obstrukcyi. Br. Bienerth zajmuje więc obecnie stanowisko wyczekujące. Unia żąda od br. Bienertha nie tylko koncesyi ekonomicznych, lecz także gwarancyi politycznych, co do gruntowej rekonstrukcyi gabinetu. Na tego rodzaju żądania br. Bienerth stanowczo nie może się zgodzić, gdyż oznaczałoby to kapitulacyę rządu wobec obstrukcyi. To też br. Bienerth nie zamierza nawet prowadzić żadnych rokowań z Unią w tym kierunku, zwłaszcza, że stronnictwo chrześcijańsko socyalne powiadomiło go oficyalnie, że wszelkie przyrzeczenia poczynione ewentualnie opozycyi, będzie uważało za zmianę systemu rządów. Prezydent ministrów jest wprawdzie gotów do pewnych zmian w gabinecie w jesieni, lecz nie może dać w tym względzie żadnych dalej idących gwarancyj.

Ludowcy i traktaty handlowe.

Ze strony Pol. Stronnictwa ludowego pojawił się następujący komunikat:

»Posłowie członkowie P. S. L. odbyli onegdaj naradę o traktatach handlowych i jednomyślnie uchwalili następującą rezolucyę:

»Obstajemy przy naszej dawnej uchwale, że bez względu na następstwa zwalczać należy traktat handlowy z Rumunią i ogólną ustawę traktatową wszelkimi parlamentarnymi środkami, dlatego, że są one dla interesów Galicyi wręcz szkodliwe. Stwierdzamy zarazem, że w tej sprawie postępowanie naszego prezesa pos. Stapińskiego odpowiada w zupełności naszemu stanowisku i wyrażamy mu pełne uznanie«.

Posiedzenie agraryuszów.

Z Wiednia donoszą: We środę odbyło się tu posiedzenie agraryuszów, na którem zapadła uchwała n i e r o b i e n i a r z ą d o w i t r u d n o ś c i w u c h w a l e n i u p o l i t y c z n o - h a n d l o w e j u s t a w y p e ł n o m o c n i c z e j — w zamian za wydatną akcyę rządu na rzecz rolnictwa w całej Austryi.

Nowa aneksya.

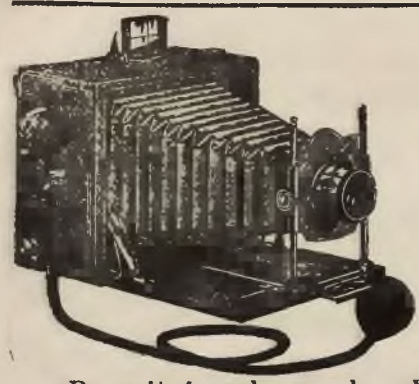
Z Budapesztu donoszą: Obiega tutaj pogłoska, że **komisya austro-węgierka zajęła jedną z wysepek na Drawie, wypędzając chłopów serbskich z ich roli.**

Zmiany w Bośni.

Wiedeńska gazeta „N. Fr. Presse" przynosi wiadomość, że dotychczasowy komendant wojskowy w Bośni i Hercegowinie, generał piechoty W a r e s z a n i n zostanie zamianowany namiestnikiem tych prowincyi. Pod względem wojskowym zostanie Bośnia i Hercegowina podzielona na dwie części. I tak Bośnia i północna Dalmacya należeć będą do terytoryum 15 korpusu, zaś Hercegowina i południowa Dalmacya do 16 korpusu, który został utworzony w ostatnim czasie, kiedy zanosiło się na wojnę z Serbią.

PT. Kupcy, Przemysłowcy i Rzemieślnicy! ogłaszajcie się w „Postępie", który broni spraw Waszych.

Kupujcie u chrześcijańskich PT. Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników.



Jedyny katolicki skład przyborów fotograficznych
pod fachowem kierownictwem.

Płyty
Płyny
Przybory
Przyrządy
Papiery

Fotograficzne

KRAJOWE i ZAGRANICZNE NAJSŁYNNIEJSZYCH FIRM: „FOS" (WARSZAWA) KODAK, GOERZ, LUMIERE, JOUGLA etc.

Po najtańszych cenach. W największym wyborze. CENNIK GRATIS.

Warszawski Skład przyborów fotograficznych. Kraków, Szewska l. 2.

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ
FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH
JÓZEFA BIALIKA
W KRAKOWIE, UL. FLORYAŃSKA 50.
FILIA: PLAC MARYACKI 2.
poleca w zakres masarstwa wchodzące wyroby w jak najlepszym gatunku i o wybornym smaku.
PRZESYŁKI odwrotną pocztą za pobraniem.

Dwa domy

Dom piętrowy z ośmioma ubikacyami z dziewiątą salą dużą 9 metrów kwadratowych.

Dom parterowy o sześciu ubikacyach, obydwa nie daleko stacyi kolejowej pomiędzy hutą cynkową, są do sprzedania.

Hipoteka obciążona na 23 tysiące koron.

Bliższe informacye udzieli sprzedający:

Wincenty Matusik
Trzebinia Wieś.

Zakład wojskowo-naukowy
em. maj. A. Kornbergera i K. Moscheniego
KRAKÓW, Stachowskiego 15, Willa „Wanda" przygotowuje do wszelkich egzaminów wojskowych, oraz prywatystów do wszelkich klas szkół średnich i do matury. Pierwszorzędny PENSYONAT także dla uczniów szkół średnich.
Nowe kursa przygotowawcze, wstępne i główne do **Egzaminu inteligencyjnego**, oraz Kursa przygotowawcze go **Egzaminu kadeckiego** rozpoczęły się dnia 1-go września. Tamże Biuro informacyjne dla wszelkich spraw wojskowych.

FABRYKA
Wyrobów z bronzu
i srebra
naczyń kościelnych



Posiada na składzie wielki wybór gotowych **kielichów, Monstrancyi, Lichtarzy, Kandelabrów, Krzyżów** itp. i sprzedaje takowe po nader przystępnych cenach. Wyzłaca, srebrzy, bronzuje stare zużyte naczynia z gwarancyą, posiada własną odlewarnię i jest w możności wykonywać zamówienia bez konkurencyi.

Franciszek Kopaczyński
Kraków, ul. Floryańska l. 47.
Na żądanie wysyła cenniki ilustrowane gratis.

Zakład rzeźby artystycznej
Wojciecha Samka
w Bochni

odznaczony medalem na wystawie krajowej we Lwowie 1894 r. i złotym medalem na wystawie w Tarnowie 1905.

wykonuje **figury świętych z drzewa**, wobec których nie potrzeba sprowadzać wyrobów zagranicznych, **ołtarze, feretrony** i wogóle wszelkie roboty rzeźbiarskie. **Figury świętych przy drogach i pomniki** z kamienia, marmuru i granitu. Przyjmuje wszelkie odnowienia i reperacye.

Na żądanie wykaże się licznemi świadectwami WW. Duchowieństwa i pp. Architektów.

Celem przekonania się, że wyroby moje są lepsze od zagranicznych, proszę zrobić zamówienie. — Nie brak nam rąk do pracy, niechże więc grosz zostanie w kraju, zamiast wędrować za granicę.

Pracownia przyjmie natychmiast zdolnych rzeźbiarzy figuralistów na stałą posadę.

DOM ROBOTNICZY
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 37.

udziela dla wszystkich stowarzyszeń katolickich na większe i mniejsze zgromadzenia **sali** pod bardzo przystępnemi warunkami t. j.

Na większe zgromadzenia:

duża sala	bez światła	5 kor.
„	przy świetle	10 „

Na mniejsze zebrania:

mała sala	bez światła	2 kor.
„	przy świetle	4 „

Tam można również krzesła wypożyczać.

Wiadomość:
Administracya „POSTĘPU" w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 7.

Franciszek Tumidalski
majster kamieniarski
w DĘBNIKU L. 91, p. KRZESZOWICE

podejmuje się wszelkich robót marmurowych, pomników, tablic z napisami, kropielnic, chrzcielnic, progów do budowy i t. p.
Jedynie główny wyrób posadzki i stopni marmurowych. — Dostarcza odłamów marmurowych na mozaiki, posiadając własne łomy marmurowe, przyjmuje wszelkie zamówienia w najprzystępniejszych cenach.

Marka ochronna: „Kotwica"
Liniment. Capsici comp.,
zastępienie
Pain-Expelleru,
jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie**; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „**kotwicą**", wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem"
w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.

PREMIOWANA
FABRYKA MEBLI, SIATEK,
żelaznych konstrukcyi,
i wyrobów ornamentalnych kutych
JÓZEF GORECKI
w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca L. 26

poleca się do wykonania po bardzo przystępnych cenach:

Wszelkich siatek, maszynowych i ręcznych,
Mebli żelaznych i mosiężnych,
Konstrukcyi dachów, schodów żelaznych,
Wszelkich artystyczn. wyrobów żelaznych.

MAGAZYNY WŁASNE WE FABRYCE.

Telefon Nr. 277. Adres listów i telegramów wyraźnie **Józef Gorecki, Kraków.**

UWAGA! Firma powyższa niema nic wspólnego z handlem żelaznym firmy Tom. Górecki w Rynku.

3000 złotych-doublé (podwójnie złocone) niezwykle trwałe i silne
ŁAŃCUSZKI

Zupełnie darmo dla rozpowszechnienia reklamy naszego utworu złotenia Doublé (podwójnie złocone) łańcuszki i dla rozszerzenia illustrowanego katalogu **rozsyłamy do każdego** ten bardzo elegancki złoty Doublé (podwójnie złocony) niezwykły i silny łańcuszek za nadesłaniem 1 K. (można markami) lub za zaliczką 1 K. 70 hal.

Eksportowy Dom S. Schwartz
WIEDEN XVII, Hormayrgasse 5.

Administracya „POSTĘPU“ w Krakowie (ulica św. Krzyża)

poleca

Rocznik „Postępu“ oprawiony wraz z ilustracyą za rok 1908 w cenie 5 koron, oraz są do nabycia następujące książki:

	Koron
1) Lourdes (wyd. 2-gie)	—·90
2) Dęby św. Wojciecha (podanie ludowe)	—·45
3) Walka o byt (wyd. 2-gie) . .	1·—
4) Biblioteka „Przewodnika Katolickiego“ (wyd. 2-gie Tom I i II)	1·50
5) Krucyfiks, powieść z ang. wyd. 2-gie	—·95
6) Biała Róża, pow. napisana przez Władysławę S.	—·35
7) Niewidoma, opow. z dziejów męczeńskiej Irlandyi, przekład z francuskiego	—·60
8) Szych czy złoto, pow. przez Gabryela Zawieruchę	—·50
9) Nowe Drogi, nap. dr. Leop. Caro	1·50
10) Prawdziwy katechizm Polskiego Robotnika, napisał Władysław Horowicz	—·60
11) Krótki przewodnik pracy społ., nap. ks. T. Trzciński	1·80
12) Sprawy wychowania, nap. Stef. Prószyński	—·20
13) Publiczna opieka nad ubogimi w Niemczech. nap. ks W. Reiter	—·25
14) Kwestya społeczna, nap. ks. Biederlak, przełożył na polskie dr. T. Rzymski	2·90
15) Siedm wykładów o kwestyi społecznej o socyalizmie (wydanie Związku katol. społ.)	1·—
16) Czy własność osobista jest kradzieżą, nap. Wł. Horowicz . .	—·10
17) Socyalistyczne małżeństwo przyszłości	—·10
18) Sprawa robotnicza, nap. L. v. Hammerstein	—·60
19) O umowie taryfowej między pracobiorcami a pracodawcami napisał S. S.	—·10
20) O kasach oszczędności dla dzieci i młodzieży, napisał ks. Niesiołowski	—·10
21) O emancypacyi zarobkowej kobiet nap. Goździewicz	—·10
22) Znaczenie stanu robotniczego dla społeczeństwa i Kościoła nap. ks. Dr Zimmerman	1·20
23) Zabierz mnie w świat z sobą (przewodnik dla wychodźców do robót rolnych)	—·20
24) Rozbiór Dekalogu dla klas więcej wykształconych przez ks. St. Załęskiego	—·40
25) Dziesięcioro przykazań wychowania katolickiego nap. ks. B. I. Dziegiecki (wyd. 2-gie) . . .	1·20
26) Wykład ofiary Mszy św. przez ks. M. z Kochen, Kapucyna, przetłum. T. Daszkiewicz (wydanie 5-te)	1·20
27) Weselnik czyli przemowy i toasty wierszem i prozą na uroczystości rodzinne	—·60
28) Czytanie postępowe przez aut. »Wieczory pod lipą«	—·60
29) Wielka rana narodu polskiego czyli małżeństwa mieszane nap. ks. Weredyk	—·75
30) Dwa wykłady popularne przez Dr St. Łazarowicza	—·60
31) O świeckiej władzy papieży nap. ks. Dr. K. G.	—·75
32) Epifania (Jasełka Szczyrzyckie)	1·10
33) W pogoni za prawdą z włosk. przez Al. Mohla serya trzecia.	2·20
34) Ognie i błyski (poezye) nap. w duchu katol. narod. Ardens .	1.—
35) O obowiązkach duszpasterza w smutnych czasach dzisiejszych pod. ks. Stan. Krzeszkiewicz .	—·30
36) Ruch chrześcijańsko-społeczny dwutygodnik poświęcony sprawom społecznym i g[illegible] . . .	6 —
37) O wychowaniu. Nauki dla matek chrześc. przez ks. Lic. A. Jskulskiego	4·—
38) Materyały do odczytów w towarzystwach robotników przez ks. Lic. A. Jskulskiego	2·70
39) Nauki majowe przez ks. B. Łaciaka	2 —
40) Koalicya robotnika rolnego przez ks. Dr. K. Zimermanna .	1·30
41) Nasz obowiązek społeczny ks. Naudet	1·—
42) Organizacya i zadania zarządów naszych kat. tow. rob.	— 60
43) Głosy na czasie ks. K. J. Kantak (Państwo-Naród Jedność)	—·60
44) Uregulowanie prawne umów taryfowych w Niemczech ks. dr. K. Zimermann	—·55
45) Czy małżeństwo jest nierozerwalne? ks. W. Mił.	—·50
46) Zbiór przemówień wierszem i prozą do duchowieństwa . . .	—·70
47) O potrzebie wyższego wykształcenia dla naszych kobiet sfer inteligentnych	—·50
48) Wiedza i Wiara „Nie opuszczę cię do śmierci“ W. Podbielski	—·40
49) Kwestya terminatorów w naszym kraju	—·30
50) Rerum Novarum Encyklika Papieża Leona XIII	—·20
51) Hygiena pracy opr. Ludomir Górski	—·15
52) Papiestwo i kultura dr. K[illegible]ski	—·15
53) Dlaczego mężatka nie powinna po ślubie żądać zwrotu składek z zabezpieczenia na niemoc i starość	—·10
54) Kwestya kobieca Józef Goździewicz	—.10
55) Kilka słów o wychowaniu dzieci nap. Dr. W.	—·10
56) O Wychowaniu dzieci rzemieślników nap. D. Królikowski .	—·10
57) Co wiedzieć należy o zatrudnianiu dzieci w przemyśle	—·10
58) Dlaczego i jak powinniśmy walczyć z alkoholizmem	—·10
59) Alkohol i jego skutki	—.10
60) Hygieniczne i społeczne znaczenie nałogowego grania w karty	— 10
61) Socyalistyczna uczciwość w walce z przeciwnikami	—·10
62) Precz z ciemnotą!	—·10
63) Stowarzyszenia robotnicze ich cel, znaczenie i organizacya . .	—·10
64) Niedomagania w zarządzaniu kasami chorych	—·10
65) Nowoczesny ruch ludności z stosunków polskich	—·[illegible]0
66) Ogrody robotnicze	—·10
67) Składy dające towary na spłatę	—·10
68) O naszych pobratymcach Chorwatach	—·10
69) Wartość promieni słonecznych .	—·10
70) O naszym systemie słonecznym	—·04
71) Jakie ma obowiązki Polak-katolik przy nadchodzących wyborach	— 06
72) Program Polskiego stronnictwa chrześcijańsko-socyal. .	—·20
73) Program żydowski	—·04
74) Przewodnik dla wyjeżdżających do Brazylii	1.—
75) Przewodnik po pamiątkach Gniezna	1·25
76) Propaganda Protestancka w Stanisławowie	—.10
77) O sekretaryatach robotniczych	— 10
78) Kasy oszczędności w obrębie towarzystw	—.10
79) Kilka słów o oszczędności . . .	—·10
80) Robotnicze Związki zawodowe a nasza przyszłość	—·10
81) Nowe zadania dla naszych tow. dobroczynnych	—·19
82) Rozmyślania o rzeczach ostatecznych	1·—
83) Reforma wyborcza dla Rady Państwa	—·10
84) Socyaliści czem są i do czego dążą?	—·06
85) Czy socyalizm jest dzieckiem chrześcijaństwa	—·04
86) Wrogowie ludu	—·04
87) [illegible]jciec chrześcijaństwa	—·04
88) Kościół dzieło Boże	—·04
89) Głosy narodów o Bogu	—·04
90) O największym skarbie człowieka	—.04
91) Pracuj i odpoczywaj po Bożemu	—·04
92) Precz z loteryą	—·04
93) Co sądzić o niedowiarkach .	—·04
94) Szermierze niewiary	—·04
95) Apostolstwo ludzi świeckich .	—·04
96) O zakonach	—·04
97) Cud św. Januarego	—·04
98) Pielgrzymki i odpusty	—·04
99) Czy jest życie za grobem? . .	—·04
100) Co mówi nauka o wszechświecie?	—·04

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Karol Nelekea. **Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem J. R. Dobrzańskiego**